

Sygn. akt IX Ga 488/14

IX Gz 512/14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie IX Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Beata Błotnik (spr.)

Sędziowie: SO Liliana Stępkowska, SO Wojciech Turzański

Protokolant: Elżbieta Zentar

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2015 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa V. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Ś. z 27 sierpnia 2014 roku oraz zażalenia pozwanego na postanowienie rozstrzygające o kosztach procesu, zawarte w wyroku tego Sądu z 30 lipca 2014 roku,

sygn. akt VIII GC 996/13

I. zmienia zaskarżony wyrok uzupełniający z 27 sierpnia 2014 roku w punkcie I w ten sposób, że zasądzoną dodatkowo w nim od pozwanego na rzecz powoda kwotę 43 449,43 zł obniża do kwoty 2 277,39 zł (dwa tysiące dwieście siedemdziesiąt siedem złotych trzydzieści dziewięć groszy) oraz oddala powództwo w części dotyczącej kwoty 1 601,43 zł (tysiąc sześćset jeden złotych czterdzieści trzy grosze) wraz z zasądzonymi od niej ustawowymi odsetkami;

II. zmienia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, zawarte w punktach II i III wyroku z 30 lipca 2014 roku w ten sposób, że zasądzoną w punkcie II kwotę 3 851 zł obniża do kwoty 2 127,30 zł (dwa tysiące sto dwadzieścia siedem złotych trzydzieści groszy), natomiast kwotę 308,42 zł z punktu III – obniża do kwoty 223,61 zł (dwieście dwadzieścia trzy złote sześćdziesiąt jeden groszy) i pozostałą część wydatków Skarbu Państwa w kwocie 84,81 zł (osiemdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt jeden groszy) nakazuje pobrać od powoda V. B.;

III. oddala w pozostałym zakresie zażalenie pozwanego;

IV. zasądza od powoda V. B. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 522,50 zł (pięćset dwadzieścia dwa złote pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

IX Ga 488/14,

IX Gz 512/14

# UZASADNIENIE

Pozwem z 30 kwietnia 2013r. powód V. B. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 9.062,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 1 maja 2012r. do dnia zapłaty oraz kwotę 1.601,43 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powyższego żądania podniósł, że 17 marca 2012r. w Ś. kierowca ciągnika siodłowego marki (...) o nr rej. (...) zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w poruszający się prawidłowo zestaw pojazdów składający się z ciągnika marki M. o nr rej. (...) z naczepą marki F. o nr rej. (...), które uległy uszkodzeniu. Pozwany, jako odpowiedzialna strona umowy ubezpieczenia OC pojazdu sprawcy szkody, w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił kwotę 2.447,13 zł tytułem uszkodzenia pojazdu M. oraz 6.286,65 zł tytułem zniszczeń naczepy F.. Powyższe kwoty nie odpowiadają w całości należnemu poszkodowanemu odszkodowaniu, którego dopłaty V. B. dochodzi niniejszym pozwem na podstawie umowy przelewu wierzytelności, domagając się dodatkowo kwoty 1.601,43 zł tytułem reprezentacji poszkodowanego przez powoda w toku postępowania likwidacyjnego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od przeciwnika kosztów procesu, podnosząc w uzasadnieniu, że wypłacone tytułem odszkodowania kwoty rekompensują powstałą szkodę. Brak jest także podstaw do żądania przez powoda zarówno zwrotu podatku VAT, jak i jego żądanie w wysokości obowiązującej w Polsce, wobec przetransportowania pojazdu na terytorium Ukrainy. Dodatkowo ubezpieczyciel zakwestionował podstawę do żądania kosztów zastępstwa poszkodowanego w postępowaniu likwidacyjnym, bowiem pozwany prowadził postępowanie w języku znanym poszkodowanemu.

Wyrokiem z 30 lipca 2014r. Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda V. B. kwotę 5 456,28 zł z ustawowymi odsetkami od 29 listopada 2012r. do dnia zapłaty i kwotę 3851 zł, w tym kwotę 2 400 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika. Sąd nakazał też ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku kwotę 308,42 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

W uzasadnieniu powyższego orzeczenia sąd pierwszej instancji zamieścił poniższe ustalenia i wnioski.

17 marca 2012 r. w Ś. kierowca ciągnika siodłowego marki (...) o nr rej. (...) zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w poruszający się prawidłowo zestaw pojazdów składający się z ciągnika marki M. o nr rej. (...) z naczepą marki F. o nr rej. (...). Pojazd kierowany przez sprawcę zdarzenia był w posiadaniu osoby związanej umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z (...) S.A. w W.. Z tego względu właściciel pojazdu M. oraz naczepy, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w I.-F., zgłosiła w tym zakładzie ubezpieczeń fakt powstania szkody i żądając zapłaty odszkodowania.

Koszt naprawy ciągnika siodłowego marki M. na terenie Polski wynosił 5.682,02zł z VAT, zaś naczepy F. 12.133,03 zł (opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej – k. 135-148, 173-178, 206v-207)

Sąd pierwszej instancji ustalił następnie, że 19 marca 2012r. (...) spółka z o.o. z siedzibą w I.-F. udzieliła pełnomocnictwa V. B. do reprezentacji jej w toku postępowania likwidacyjnego. W związku z podjętymi czynnościami wynagrodzenie należne V. B. wyniosło 1.601,43 zł.

(pełnomocnictwo k.31, faktury VAT k.68,69)

Ubezpieczyciel, uznając swoją odpowiedzialność co do zasady, wypłacił poszkodowanemu w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 2.447,13 zł tytułem uszkodzenia pojazdu M. oraz 6.286,65 zł tytułem zniszczeń naczepy F..

9 lipca 2012r. poszkodowana Spółka zawarła z V. B. umowę cesji, przenosząc na niego wierzycelność wobec sprawcy szkody, a o czym został poinformowany ubezpieczyciel (umowa przelewu – k. 25; pismo powoda z 18 lipca 2012r. – k. 61)

Sam fakt zaistnienia szkody i odpowiedzialności za nią pozwanego był między stronami bezsporny, jak również wysokość szkody do kwoty wypłaconej.

Głównym dowodem przeprowadzonym w toku postępowania była opinia sporządzona przez biegłego z zakresu techniki samochodowej (k. 135-148, 173-178, 206v-207), której wnioski końcowe sąd pierwszej instancji zaakceptował, podnosząc, że uwzględnia ona materiał dowodowy zebrany w sprawie i wywodzi z niego prawidłowe wnioski oparte na fachowej wiedzy. Analiza rozumowania biegłego pozwala na ustalenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sporu i zawiera sferę wiadomości specjalnych. Z tego względu ocena takiego dowodu ogranicza się w istocie do ustalenia tylko do zgodności treści i wniosków opinii z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi więc wystarczające i należyte uzasadnienie oceny opinii biegłego (wyrok SN z 7 kwietnia 2005r., II CK 572/04, LEX nr 151656).

Sąd Rejonowy podkreślił, że w aktach sprawy brak okoliczności, które podważyłyby sposób rozumowania przyjęty przez biegłego. Tym samym przyjęć należało, iż koszt naprawy ciągnika siodłowego M. na terenie Polski wynosił 5.682,02 zł z VAT, zaś naczepy F. 12.133,03 zł. Wyjaśnienia biegłego, odnoszące się do stopnia zużycia plandeki, w sposób wystarczający tłumaczą przyjętą wycenę, zaś pozwany nie przedstawił żadnych twierdzeń, które w jakikolwiek sposób podważałaby konkluzje biegłego. To na pozwanym ciążył obowiązek wyjaśnienia wszystkich okoliczności zdarzenia w toku postępowania likwidacyjnego – art. 14 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z 22 maja 2003r. (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 392), a więc powinien przedstawić konkretne zarzuty i twierdzenia, które uzasadniałyby jego stanowisko. Według biegłego oględziny uszkodzeń plandeki mogą prowadzić wyłącznie do wniosku, iż maksymalne potrącenie wynosiło 20%, co pozostaje w ocenie Sądu w zgodzie z dokumentacją fotograficzną. Przyjęte przez ubezpieczyciela potrącenie w wysokości 50% nie miało żadnego odzwierciedlenia ani w twierdzeniach, ani w dowodach przeprowadzonych w toku postępowania.

Sąd podkreślił, iż biegły legitymował się odpowiednim poziomem wiedzy z tego zakresu nauki i ma doświadczenie w wykonywaniu tego typu czynności, zatem brak podstaw do odmówienia wiary powyższemu dowodowi.

Dokumenty znajdujące się w aktach sprawy nie były kwestionowane, ani też nie wzbudziły wątpliwości Sądu, który po analizie stanu faktycznego uznał, że powództwo jest zasadne niemal w całości.

Mając na względzie fakt, iż w zdarzeniu mającym miejsce na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej uczestniczyła spółka ukraińska, koniecznym było ustalenie jurysdykcji sądu, jak i prawa właściwego. Jak wynika z reguły zawartej w art. 91 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i art. 1 § 2 w zw. z art. 80 ustawy z 4 lutego 2011r. prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. z 2011r., Nr 80, poz. 432 ze zm.), w niniejszej sprawie należy zastosować normy określone w umowie międzynarodowej zawartej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych sporządzonej w K. 24 maja 1993r. (Dz.U. z 1994r., Nr 96, poz. 465). Art. 35 ust. 1 i 2 umowy określa, iż odpowiedzialność z tytułu wyrządzenia szkody niewynikającej ze stosunków umownych (czyny niedozwolone) podlega prawu tej Umawiającej się Strony, na której terytorium nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania. Jednakże gdy powód i pozwany są obywatelami tej samej Umawiającej się Strony, właściwe jest prawo tej Strony, zaś w sprawach tych właściwy jest sąd tej Umawiającej się Strony, na której terytorium nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania lub na której terytorium pozwany ma miejsce zamieszkania lub siedzibę. Właściwy jest również sąd tej Umawiającej się Strony, na której terytorium ma miejsce zamieszkania lub siedzibę powód, jeżeli na tym terytorium znajduje się majątek pozwanego. Z uwagi na wyżej przedstawioną regulację, Sąd Rejonowy przyjął istnienie jurysdykcji polskiego sądu i właściwość prawa polskiego w niniejszej sprawie.

Z tych względów podstawą odpowiedzialności ubezpieczyciela w niniejszej sprawie stanowią będą przepisy art. 34 ust. 1 w zw. z art. 35 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Z wykładni tej normy wywieść należy oczywistą zasadę, iż ubezpieczyciel odpowiada w takich samych granicach, w jakich odpowiadałby sprawca szkody, a więc stosownie do reguły art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że wynikające z tych reguł warunki odpowiedzialności sprawcy, tj. powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy, związek przyczynowy między tym zdarzeniem a szkodą oraz wina sprawcy, nie były kwestionowane w toku postępowania przez pozwanego. Spór kształtował się wokół okoliczności czy wypłacona przez ubezpieczyciela kwota odpowiadała wysokości odszkodowania jakie należne było poszkodowanemu.

Do określenia wysokości szkody, za jaką odpowiada zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, konieczne jest odwołanie się do ogólnych reguł kodeksu cywilnego determinujących zakres odszkodowania, w szczególności do przepisu art. 361 § 1 i 2 k.c. Reguły te nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego (tak też SN w uchwałach z 15 listopada 2001r. III CZP 68/2001, OSNC 2002/6/74; z 21 marca 2003r. III CZP 6/2003, OSNC 2004/1/4). Zakład ubezpieczeń zobowiązany jest tym samym do naprawienia całej szkody powstałej w wyniku zdarzenia ubezpieczeniowego, a więc wyrównania poniesionych strat i korzyści, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem kompensacja w ramach, której rozmiar należnego odszkodowania wyznacza stan majątku poszkodowanego niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym.

Podkreślenia wymaga teza, że w świetle art. 363 § 1 k.c., to poszkodowany dokonuje wyboru formy naprawienia szkody, to jest czy żąda zapłaty sumy pieniężnej, czy przywrócenia stanu poprzedniego. Osoba odpowiedzialna zobowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należą koszty nowych części i innych materiałów (SN w wyroku z 20 października 1972r. II CR 425/72 OSNCP 1973/6 poz. 111). Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega bowiem na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim stopniu, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody.

Zdaniem Sądu Rejonowego należało zaakceptować stanowisko powoda, iż szacowania szkody należy dokonać według cen obowiązujących w Polsce. Odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku, rynek ten zaś wyznacza, co do zasady, miejsce wypadku bądź miejsce zamieszkania poszkodowanego (uchwała SN z 13 czerwca 2003r., sygn. akt III CZP 32/03, L.). Skoro więc pojazd, zdaniem biegłego nie nadawał się do ruchu (k.136), tym samym koszty jego przywrócenia należało ocenić według cen miejsca zdarzenia.

Zasadność uwzględnienia w kwocie odszkodowania podatku od towarów i usług w zakresie, w jakim poszkodowany nie może obniżyć podatku należnego o kwotę podatku naliczonego, wynika z zasady pełnego odszkodowania wyrażonej w art. 361 § 2 k.c. (uchwała SN z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, L.). Brak możliwości dokonania takiego obniżenia zachodzi w szczególności, gdy poszkodowany nie jest podatnikiem VAT, brak bowiem podstaw, by ograniczać w takiej sytuacji zasadę pełnego odszkodowania. Jak już wskazano, wysokość takiego rodzaju roszczenia należy odnosić do okoliczności dotyczących osoby cedenta (poszkodowanego), nie zaś cesjonariusza (powoda). Dokonanie przelewu wierzytelności przysługującej wobec ubezpieczyciela o naprawienie szkody powstałej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego przez poszkodowanego niebędącego podatnikiem podatku od towarów i usług, na rzecz takiego podatnika, nie wpływa na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela (uchwała SN z 14 września 2006r., III CZP 65/2006, L.). Sąd Rejonowy podniósł w związku z treścią zacytowanych orzeczeń Sądu Najwyższego, że jak wynika z informacji Naczelnika Urzędu Skarbowego (k.46v), podmiotom pochodzącym z Ukrainy nie przysługuje prawo

zwrotu podatku VAT, a zatem w pełni zasadne było uwzględnienie w wysokości należnego odszkodowania podatku od towarów i usług w obowiązującej wysokości 23%.

Sąd Rejonowy podniósł również, że w świetle niewątpliwych ustaleń koszt naprawy ciągnika siodłowego marki M. na terenie Polski wynosił 5.682,02 zł z VAT, zaś naczepy F. 12.133,03 zł. W. postępowania likwidacyjnego wypłacono kwotę 2.447,13 zł (za pojazd M.) oraz 6.286,65 zł (za naczepę F.). Powód wnosil o zasądzenie w pozwie kwoty 3.391,59 zł tytułem odszkodowania za naprawę ciągnika siodłowego i 5670,82 zł tytułem uszkodzenia naczepy.

Stąd należna powodowi różnica co do odszkodowania dotyczącego pojazdu M. wyniosła 3234,89 zł, zaś naczepy 5846,38 zł, a wobec tak skonstruowanego żądania Sąd uwzględnił żądanie w całości co do pojazdu M. i w żądanej części co do naczepy, a kwoty należne powodowi powinny wynosić odpowiednio 3234,89 zł oraz 5670,82 zł.

Z tego względu wyrok wydany w 30 lipca 2014r. zawiera jedynie część rozstrzygnięcia i powództwo zasługiwało niemal w całości na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, iż na ochronę prawną zasługiwało także kolejne roszczenie zawarte w pozwie. W świetle art. 36 ust. 1 cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) oraz wyrażonej w art. 361 k.c. zasady kompensacji, w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych mogą podlegać również poniesione na etapie postępowania przedsądowego koszty zastępstwa poszkodowanego przez pełnomocnika (por. uchwała Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z 13 marca 2012r, sygn. III CZP 75/11, OSNC 2012, Nr 7-8, poz. 81).

Zdaniem sądu pierwszej instancji, okoliczności sprawy uzasadniały merytoryczną i ekonomiczną potrzebę ustanowienia przez poszkodowanego pełnomocnika w osobie powoda. Z uwagi na fakt, iż spółka jest podmiotem prawa ukraińskiego, a jej reprezentanci nie znają języka polskiego i stale przebywają poza Polską, prowadzenie przez nich postępowania likwidacyjnego osobiście mogłoby wiązać się z wyższymi kosztami niż wynagrodzenie pełnomocnika. Skorzystanie z pomocy powoda sprawiło, że jego pozycja względem ubezpieczyciela stała się porównywalna. Wobec faktu, iż ubezpieczyciel od początku naruszał interes majątkowy poszkodowanego, zaniżając rażąco wypłacane odszkodowanie, Sąd Rejonowy ocenił koszt ustanowienia pełnomocnika, w którego zakresie działalności gospodarczej mieściła się reprezentacji podmiotów w postępowaniu likwidacyjnym – jako celowy.

Z drugiej jednak strony przy ocenie wysokości należnego pełnomocnikowi wynagrodzenia należy mieć na uwadze okoliczności faktyczne sprawy, które w niniejszej sprawie były nieskomplikowane. Na pełnomocniku ciążył obowiązek wystąpienia z wnioskiem o przyznanie odszkodowania oraz udokumentowania szkody powstałej na skutek wypadku ubezpieczeniowego, jak też sporządzenie kolejnych pism w związku z zaniżaniem odszkodowania przez ubezpieczyciela. W tej sytuacji sąd pierwszej instancji uznał, że wynagrodzenie dla pełnomocnika, pozostające w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę, kształtuje się na poziomie 1601,43 zł, co odpowiada faktycznemu nakładowi pracy pełnomocnika, a także charakterowi i okolicznościom niniejszej sprawy. Przy ustalaniu miernika odniesienia dla takiego roszczenia Sąd miał na względzie treść rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.) i wskazaną w § 6 wartość wynagrodzenia. Mając na względzie okoliczności, iż powód legitymował się wykształceniem prawniczym (k.65-66), a w toku postępowania likwidacyjnego wykonywał wiele czynności i w wyniku jego odwołania ubezpieczyciel zwiększył kwotę odszkodowania, Sąd Rejonowy uznał, że wynagrodzenie dochodzone przez powoda w pozwie (k.68,69) jako odpowiednio odbiegające in minus od stawki adwokata, było uzasadnione okolicznościami sprawy.

Odsetki zasądzone na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 14 cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń powinien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Powód zgłosił szkodę 26 marca 2013r., więc żądanie zasądzenia odsetek od 1 maja 2013r. (niekwestionowane przez pozwanego) jest uzasadnione. Wynagrodzenie powoda

jako pełnomocnika nie zostało zgłoszone w toku postępowania likwidacyjnego, co uzasadniało zasądzenie odsetek od dnia następującego po doręczeniu pozwu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił treścią przepisów art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., podnosząc, że powód jest stroną wygrywającą sprawę w 95%, tym samym przegrał sprawę w nieznaczej części, a z wyniki postępowania prowadzi do wniosku, iż ma względem ubezpieczyciela dodatkowo roszczenie wynikające z niedochodzenia należności za uszkodzenie naczepy F.. Na ubezpieczycielu leżał obowiązek ustalenia okoliczności szkody i wypłacenie pełnego odszkodowania, aby postępowanie sądowe było co do zasady zbędne. Tym samym zaniżenie wypłaconych kwot ponad połowę, w sposób zbędny wygenerowało koszty niniejszego postępowania, a co według zasad słuszności nakazywało obarczenie winnego podmiotu kosztami procesu.

Z tego też względu, pozwany powinien zwrócić mu koszty procesu, na które składała się opłata od pozwu 534 zł, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 2400 zł wynagrodzenia pełnomocnika, obliczonego według § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349, ze zm.) oraz wydatki związanego z przeprowadzeniem opinii biegłego – 900 zł.

Z uwagi na pokrycie przez Skarb Państwa części wydatków związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego – 308,42 zł, Sąd obciążył pozwanego kosztami w tym zakresie, w oparciu o art. 83 ust. 2 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594, ze zm.).

Następnie Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku – po rozpoznaniu na rozprawie wniosku powoda o uzupełnienie wyroku wydanego w niniejszej sprawie 30 lipca 2014r. – wyrokiem z 27 sierpnia 2014r. uzupełnił ten wyrok w ten sposób, że w punkcie I zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz V. B. dodatkowo : kwotę 3 449,43 zł z ustawowymi odsetkami od 1 maja 2012r. do dnia zapłaty; kwotę stanowiącą odsetki ustawowe od kwoty 5 456,28 zł od 1 maja 2012r. do dnia 29 listopada 2012r. oraz kwotę 1 601,43 zł z ustawowymi odsetkami od 16 maja 2013r. do dnia zapłaty. Nadto w wyroku uzupełniającym sąd pierwszej instancji dodał po punkcie III do wyroku z 30 lipca 2014r. punkt IV o treści : „powództwo oddała”.

W uzasadnieniu wyroku uzupełniającego Sąd Rejonowy przyjął identyczny stan faktyczny oraz ocenę dowodów, jak w pierwszym wyroku.

W zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia o uzupełnieniu wyroku sąd pierwszej instancji podniósł, iż koszt naprawy ciągnika siodłowego marki M. na terenie Polski wynosił 5.682,02 zł z VAT, a naczepy F. 12.133,03 zł, co wynikało z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej (k. 135-148, 173-178, 206v-207), której wnioski końcowe sąd zaakceptował, przedstawiając w pierwszym uzasadnieniu rozważania na temat tego dowodu.

Zgodnie z treścią żądania zawartego w pozwie powód domagał się wskazanych tam kwot z tytułu odszkodowania za szkodę wywołaną ruchem pojazdu mechanicznego, doznaną przez podmiot prawa ukraińskiego. Zasada odpowiedzialności pozwanego nie była kwestionowana, a została omówiona we wcześniej zaprezentowanych rozważaniach, które ponownie przyjmuje do podstawy niniejszego rozstrzygnięcia.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił kwotę 2.447,13 zł tytułem uszkodzenia pojazdu M. oraz 6.286,65 zł tytułem zniszczeń naczepy F.. Powód wnosil o zasądzenie w pozwie kwoty 3.391,59 zł tytułem odszkodowania za naprawę ciągnika siodłowego i 5670,82 zł tytułem uszkodzenia naczepy. Należna powodowi różnica co do odszkodowania dotyczącego pojazdu M. wyniosła 3.234,89 zł, zaś naczepy 5.846,38zł, a wobec tak skonstruowanego żądania Sąd uwzględnił żądanie w całości co do pojazdu M. i w żądanej części co do naczepy.

Z tego względu wyrok wydany 30 lipca 2014r. zawierał jedynie część rozstrzygnięcia, a tym samym wniosek powoda o uzupełnienie wyroku był w ocenie sądu pierwszej instancji w pełni uzasadniony.

Reasumując, Sąd Rejonowy uznał, że kwoty należne powodowi powinny wynosić odpowiednio 3234,89 zł oraz 5670,82 zł, zaś w wyroku zasądzono jedynie kwotę 5.456,28zł i z tych względów Sąd uzupełnił wyrok o kwotę 3449,43 zł oraz 1601,43 zł.

W oparciu o poczynione ustalenia faktyczne roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie także w zakresie odsetek, co miało swoją podstawę w treści art. 481 § 1 i § 2 k.c., zgodnie bowiem z art. 14 powołanej wyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Powód zgłosił szkodę 26 marca 2013., a tym samym żądanie zasądzenia odsetek od 1 maja 2013r. należy uznać za uzasadnione.

Ze względu na fakt, iż Sąd rozstrzygnął wcześniej jedynie co do części okresu odsetkowego, w zakresie kwoty 5.456,28 zł, należało uzupełnić to rozstrzygnięcie o odsetki od 1 maja 2012r. do dnia objętego wyrokiem czyli do 29 listopada 2012r. Wobec tego, że wynagrodzenie powoda jako pełnomocnika nie zostało zgłoszone w toku postępowania likwidacyjnego, zasadne w ocenie sądu pierwszej instancji było zasądzenie odsetek od dnia następującego po doręczeniu pozwu, czyli od 16 maja 2013r.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu nie było objęte wnioskiem o uzupełnienie, a po uzupełnieniu wyroku rozważania zawarte we wcześniejszym uzasadnieniu nabrały aktualności.

Pozwany zaskarżył wydane przez sąd pierwszej instancji orzeczenia: postanowienie o kosztach procesu zamieszczone w wyroku z 30 lipca 2014r. (zażaleniem wniesionym w ustawowym terminie) oraz apelacją od wyroku uzupełniającego wydanego 27 sierpnia 2014r.

W apelacji skarżący zaskarżył wyrok uzupełniający w zakresie zasądzonych dodatkowo w punkcie I kwot :

- 1 172,074 zł z ustawowymi odsetkami od 1 maja 2012r. do dnia zapłaty – stanowiącej równicę pomiędzy zasądzoną kwotą 3 449,43 zł oraz nieobjętą zakresem zaskarżenia kwotą 2277,39 zł,

- 1 601,43 zł z ustawowymi odsetkami od 16 maja 2013r. do dnia zapłaty.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

- naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a w szczególności:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że :

- okoliczności sprawy uzasadniały merytoryczną i ekonomiczną potrzebę ustalenia przez poszkodowanego pełnomocnika w osobie powoda, z uwagi na fakt, iż spółka jest podmiotem prawa ukraińskiego, a jej reprezentanci nie znają języka polskiego i stale przebywają poza Polską, prowadzenie przez nich postępowania likwidacyjnego osobiście mogłoby wiązać się z wyższymi kosztami niż wynagrodzenie pełnomocnika – podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza zasadności dochodzonego przez powoda roszczenia z tytułu kosztów zastępstwa poszkodowanego na etapie przedsądowym,

- ustalenie, że w zaistniałym stanie faktycznym (poszkodowany nie zdecydował się na naprawę pojazdu zarówno na terenie Polski, jak i na terenie Ukrainy), jakiegokolwiek znaczenie dla oceny zasadności roszczenia powoda winna mieć okoliczność, iż kontynuacja jazdy zestawem samochodowym ze względu na charakter jego uszkodzeń była niemożliwa, skoro pomimo powyższej okoliczności, poszkodowany nie zdecydował się na naprawę na terenie Polski (na rynku lokalnym właściwym dla miejsca powstania zdarzenia szkodowego),

b) art. 245 k.p.c. przez ustalenie na podstawie pisemnego oświadczenia poszkodowanego z 16 sierpnia 2013r., że nie zna on języka polskiego oraz że reprezentant poszkodowanej spółki stale mieszka na Ukrainie i że reprezentant poszkodowanej zlecił powodowi usługę w zakresie dochodzenia w imieniu spółki odszkodowania w związku z wypadkiem z 17 marca 2012r., podczas gdy walor dowodowy tego dokumentu pozwalał jedynie na ustalenie, że poszkodowany złożył oświadczenie zawarte w tym dokumencie;

- naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie:

a) art. 361 k.c. i art. 363 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie roszczenia odszkodowawczego powoda pomimo, iż poszkodowany, podejmując decyzję o wyborze rynku lokalnego (ceny, z którego winny stanowić podstawę do wyliczenia kosztów naprawy), wskazał, że wybrałby wykonanie naprawy pojazdu na terenie polski, czym przyczynił się do zwiększenia rozmiarów szkody, gdyż koszt przywrócenia zespołu pojazdów poszkodowanego na terenie Polski jest wyższy od kosztu naprawy ich na terenie Ukrainy o kwotę wysokości co najmniej 1172,04 zł (957,50 zł – różnica pomiędzy kwotą 5682,02 zł i kwotą 4 724,52 zł – plus 214,54 zł – część różnicy pomiędzy kwotą 12 133,03 zł i kwotą 11 805,76 zł ).

Zarzucając powyższe, skarżący domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części i oddalenia powództwa w tej części oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania – za obie instancje – według norm przepisanych.

W zażaleniu pozwany zaskarżył natomiast w całości postanowienie zawarte w punktach II i III wyroku z 30 lipca 2014r., w przedmiocie rozliczenia kosztów procesu, zobowiązującego pozwanego do zapłaty na rzecz powoda kwoty 3851 zł i nakazujące ściągnięcia od pozwanego kwoty 308,42 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Skarżący zarzucił naruszenie :

- przepisu art. 100 zd. drugie k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, polegające na rozliczeniu roszczeń stron o zwrot poniesionych kosztów procesu poprzez nałożenie na stronę pozwaną obowiązku zwrotu wszystkich kosztów oraz poprzez nakazanie ściągnięcia od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa orzeczonej kwoty – pomimo, iż zawarte w orzeczeniu rozstrzygnięcie w przedmiocie dochodzonej przez powoda należności głównej (zasądzonej na rzecz powoda kwotę 5 456,28 zł) nie uzasadnia przyjęcia ażeby powód uległ tylko co do nieznaczej części swojego żądania;

- przepisu art. 108 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez sąd rozstrzygnięcia w przedmiocie pełnych, dochodzonych przez powoda, kosztów procesu, mimo iż w wyroku z 30 lipca 2014r. sąd zawarł jedynie rozstrzygnięcie o części żądań pozwu.

Powód w odpowiedzi na apelację pozwanego wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, a w odpowiedzi na zażalenie pozwanego – również domagał się jego oddalenia i zasądzenia od skarżącego na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

### **Sąd Okręgowy w Lublinie zważył, co następuje.**

Apelacja pozwanego jest zasadna i zasługuje na uwzględnienie, co skutkuje także częściowym uwzględnieniem zażalenia pozwanego na rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji o kosztach procesu.

W pierwszej kolejności sąd odwoławczy przystąpił do oceny zarzutów apelacji, ponieważ odnosi się ona do rozstrzygnięcia uzupełniającego podstawowy wyrok, w którym Sąd Rejonowy w oczywisty sposób pominął rozstrzygnięcie o pozostałej – nieobjętej wyrokiem z 30 lipca 2014r. – części żądania pozwu. Konsekwencją rozpoznania zarzutów apelacji pozwanego od wyroku uzupełniającego, wydanego 27 sierpnia 2014r., jest dopiero możliwość oceny prawidłowości postanowienia sądu pierwszej instancji o kosztach procesu – według zasady ponoszenia przez strony odpowiedzialności za wynik procesu.

Sąd Okręgowy zweryfikował zarzut obrazy przepisu postępowania, odnoszącego się do sposobu oceny dowodów – art. 233 § 1 k.p.c., ponieważ prawidłowo ocenione dowody stanowią podstawę do ustalenia stanu faktycznego, do którego w dalszej kolejności sąd orzekający stosuje przepisy prawa materialnego.



Zasadny jest zarzut apelacji, iż Sąd Rejonowy przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że określone fakty ustalone przez sąd nie wynikają z dowodów, na które sąd się powołuje bądź że pozostają one w sprzeczności z dowodami, które sąd w sposób sprzeczny z art. 233 § 1 k.p.c. uznał za niewiarygodne, bądź że sąd oparł się na dowodach, które ocenił wadliwie za wiarygodne albo przeprowadzonych w sposób nieprawidłowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2002r., I CKN 132/01, LEX nr 53144).

Skarżący słusznie zarzucił, że sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, iż poszkodowany (nieuczestnicząca w sporze spółka ukraińska) – nie domagając się zwrotu poniesionych kosztów naprawy uszkodzonego zestawu pojazdów na terenie Polski – miał możliwość dokonania swobodnego wyboru żądania zwrotu kosztów naprawy według własnego wyboru – z uwzględnieniem cen korzystniejszych dla ustalenia wyższej kwoty odszkodowania, czyli cen z rynku polskiego, co okazało się w sporze dopiero po sporządzeniu opinii przez biegłego sądowego.

Faktycznie bowiem – jak słusznie zarzuca pozwany w apelacji, poszkodowany nie zdecydował się na naprawę pojazdu w Polsce, a wówczas mógłby skutecznie domagać się zwrotu poniesionych z tego tytułu kosztów naprawy, ponieważ wówczas na terenie Polski wystawione zostałyby faktury na zakup materiałów i usług niezbędnych do przeprowadzenia naprawy mającej na celu przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku. Czynności naprawcze opodatkowane zostałyby VAT-em, a faktury dowodziłyby kosztu wykonanych usług. Tymczasem poszkodowany wybrał kosztorysowy sposób likwidacji szkody, decydując się na przeprowadzenie faktycznych czynności naprawczych na terenie Ukrainy, za niższe – jak wykazał to biegły ceny. Jednocześnie, nie decydując się na wykonanie naprawy w Polsce, powód – jako nabywca wierzytelności poszkodowanego – domaga się ustalenia wysokości szkody według cen faktycznie nieponiesionych przez poszkodowanego i cen, których ten faktycznie nie poniesie, bo pojazd nie był i nie będzie naprawiany w Polsce. Skoro zatem nie wykazał on, aby koszt naprawy pojazdu wyliczony w niniejszym procesie według (hipotetycznych, bo kosztorysowych, a nie faktycznie poniesionych wydatków) cen na Ukrainie przez biegłego sądowego byłby wyższy, brak jest podstaw, aby sąd przyznał poszkodowanemu (powodowi jako cesjonariuszowi) wyższą kwotę odszkodowania za koszty naprawy wyliczone dla rynku ukraińskiego, na którym poszkodowany faktycznie dokona naprawy i gdzie odniosło skutek działanie sprawcy uszkodzenia pojazdu.

W tym kontekście Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 233 § 1 k.p.c., ponieważ ustalając wysokość odszkodowania według cen obowiązujących w Polsce. Biegły R. W. opracował opinię w dwóch wariantach – według cen stosowanych na Ukrainie i cen przyjętych w Polsce.

Zasadniczą zatem kwestią istotną dla rozstrzygnięcia omawianego zarzutów apelacji pozwanego jest to czy sąd pierwszej instancji faktycznie naruszył zasady ustalenia odszkodowania za szkodę powstałą w związku z ruchem pojazdu sprawcy szkody, za którego odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi pozwany ubezpieczyciel. Jest to kwestia prawa materialnego.

Zarzut naruszenia tego prawa skarżący upatruje w obrazie art. 363 (nie podając jednostki redakcyjnej tego artykułu). Według § 1 art. 363 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Zacytowany przepis określa zatem sposób naprawienia szkody – albo przez faktyczną restytucję (przywrócenie do stanu sprzed szkody), albo poprzez wyrównanie uszczerbku majątkowego poszkodowanego poprzez wypłatę równowartości w środkach pieniężnych, które mają poszkodowanemu zrekompensować ów uszczerbek. Przepis ten daje więc mu wybór – czy żąda naprawy uszkodzonej rzeczy, czy wypłaty w pieniądzu odpowiedniej sumy pieniężnej. Nie oznacza natomiast dowolności wyboru np. waluty czy też ustalenia według jakich cen ma nastąpić wyliczenia „odpowiedniej sumy pieniężnej”. Jeżeli poszkodowany wybierze bowiem sumę pieniężną, to jej wysokość nie jest uzależniona od swobodnej woli poszkodowanego, którego roszczenia w tym zakresie doznają ograniczenia w

przepisach prawa materialnego, regulujących reguły naprawienia szkody, obejmującej (art. 361 § 2 k.c.) straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Jak natomiast przyjęto w literaturze prawniczej i orzecznictwie, strata wyraża się w rzeczywistej zmianie stanu majątkowego poszkodowanego i polega albo na zmniejszeniu się jego aktywów, albo na zwiększeniu się pasywów.

O zasadach, jakie powinny być w rozpatrywanej sprawie przyjęte przy ustaleniach wysokości szkody rozumianej jako strata poszkodowanego (ukraińskiej spółki) w jego majątku na skutek zdarzenia komunikacyjnego powstałego na terenie Polski i należnego mu odszkodowania decydować będą przede wszystkim postanowienia Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych z dnia 24 maja 1993r. (Dz. U. 1994, Nr 96, poz. 465).

Zgodnie z art. 35 ust. 1 tej Umowy, odnoszącym się do zobowiązań niewynikających ze stosunków umownych, odpowiedzialność z tytułu wyrządzenia szkody niewynikającej ze stosunków umownych (czyny niedozwolone) podlega prawu tej Umawiającej się Strony, na której terytorium nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania. Według zaś ust. 2. Tego artykułu, w sprawach wymienionych w ustępie 1 właściwy jest sąd tej Umawiającej się Strony, na której terytorium nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania lub na której terytorium pozwany ma miejsce zamieszkania lub siedzibę.

W rozpatrywanej sprawie według powyższych zasad, właściwy do jej rozpoznania był sąd polski, który zastosował prawo polskie i zasady ustalenia wysokości szkody według zdarzenia powodującego szkodę (wypadek), które miało miejsce w Polsce, a dodatkowo pozwany ubezpieczyciel odpowiedzialny odszkodowawczo za jej sprawcę ma również siedzibę w Polsce.

Według zasad polskiego prawa szkoda rozumiana jako strata majątkowa, powinna odnosić się do uszczerbku powstałego w majątku poszkodowanego, a taki uszczerbek u poszkodowanej spółki w niniejszej sprawie powstanie w miejscu, gdzie prowadzi ona swoje przedsiębiorstwo, w którego skład wchodzi uszkodzony zestaw ciągnikowi – jako środek transportu służący do wykonywania takiej działalności. W sprawie ustalono, że także naprawa pojazdu nastąpi (lub nastąpiła) na Ukrainie, czyli według cen stosowanych na tamtym rynku – rynku poszkodowanego.

W świetle zacytowanego powyżej art. 361 § 1 i § 2 k.c., regulującego zasadę pełnego odszkodowania, podkreślić należy, że występują wspomniane powyżej ograniczenia tej zasady. Według zacytowanego przez sąd pierwszej instancji stanowiska Sądu Najwyższego, odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak uchwała SN z 13.6.2003r., III CZP 32/03, OSN 2004, Nr 4, poz. 51; por. także Z. S., Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego - Izba Cywilna, P.. 2003, Nr 7-8, s. 233).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury i doktryny prawniczej, przyznanie poszkodowanemu odszkodowania nie może także prowadzić do sytuacji, w której poszkodowany otrzyma od obowiązującego do naprawienia szkody świadczenie przenoszące rozmiar doznanej uszczerbku. Stawia to przed organami orzekającymi obowiązek uwzględniania przy ustalaniu wysokości odszkodowania zasady *compensatio lucri cum damno* (por. wyrok Sądu Najwyższego z 15.12.1972r., II CR 592/72, L.; z 5.03.2009r., III CSK 283/08, L.).

Skoro zatem szkoda rozumiana jako strata w majątku poszkodowanego – ukraińskiej spółki prowadzącej działalność na terenie Ukrainy – nastąpiła w składniku jej majątku wchodzącego w skład taboru samochodowego jego przedsiębiorstwa, mającego siedzibę i prowadzącego działalność na terytorium Ukrainy, jak również naprawa pojazdu nastąpi na Ukrainie, to sąd pierwszej instancji powinien określić wysokość należnego odszkodowania według opisanych powyżej zasad – i przyznać je według wyliczonej na podstawie opinii biegłego sądowego wartości, obejmującej koszty naprawy uszkodzeń pojazdu według cen stosowanych na lokalnym – ukraińskim rynku napraw pojazdów. Przyznanie odszkodowania stanowiącego równowartość kosztów naprawy pojazdu na terenie Polski i stosowanych tutaj cenników nie odpowiadałoby zdaniem sądu odwoławczego wysokości rzeczywiście poniesionej w majątku poszkodowanego szkody i w sposób nieuzasadniony przenosiłoby wartość należnego odszkodowania. Powód

nie wykazał natomiast w niniejszej sprawie by rodzaj uszkodzeń pojazdu uniemożliwił jego transport na Ukrainę i że faktycznie został on naprawiony w Polsce, aby mógł przekroczyć granicę. Takie okoliczności usprawiedliwiłyby przyznanie odszkodowania za szkodę, która pozostawałaby w takim przypadku w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem ją wywołującym.

Z tych przyczyn apelacja pozwanego jest zasadna w tych okolicznościach rozpatrywanej sprawy i podlega uwzględnieniu.

Zasadna okazała się też apelacja zarzucająca, że sąd pierwszej instancji nie rozważył w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszając art. 233 § 1 k.p.c. W uzupełnieniu powyższych rozważań o znaczeniu zasady swobodnej oceny dowodów, wynikającej z tego przepisu, dodać należy, że dokonywana w ramach swobody sądu orzekającego ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna z treścią materiału dowodowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 stycznia 2003r., sygn. akt I CKN 1431/2000, Lex Polonica nr 376843).

W rozpatrywanej sprawie pozwany słusznie zarzucił, że powód przedstawionymi dowodami, które sąd pierwszej instancji przeprowadził, nie udowodnił konieczności i zakresu korzystania przez poszkodowanego z zastępstwa w postępowaniu likwidacyjnym.

W uzupełnieniu tych zastrzeżeń Sąd Okręgowy dodaje, iż z przedstawionych dowodów nie wynika również, aby kwota 1 601,43 zł, wskazana jako należność z faktur: VAT nr 16/05/2012 i nr 17/05/2012 (faktycznie bez VAT) – (k. 68 i k. 69) była przedmiotem umowy przelewu powierniczego wierzytelności spółki z o.o. (...) z siedzibą na Ukrainie o odszkodowanie na powoda, który taką usługę (...) miał mu świadczyć i który wystawił wspomniane faktury. Wątpliwości te nie pozwalają na uznanie, iż w tym zakresie powód jako nabywca wierzytelności na podstawie umowy z 9 lipca 2012r. (k. 25) przyjął taką wierzytelność. Zgodnie bowiem z § 1 pkt 1 tej umowy, cedent przelał na cesjonariusza składniki należnego mu odszkodowania jako wierzytelność wynikającą z tytułu zdarzenia odszkodowawczego, w którym uszkodzony został pojazd zestaw pojazdów: ciągnik siodłowy M. z naczepą (...) w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 17 marca 2012r., zarejestrowaną u ubezpieczyciela (...) S.A. pod nr szkody (...) /71/275, zaś w pkt 2 wskazano, że cesjonariusz przyjmuje tę wierzytelność na zasadzie powiernictwa celem jej odzyskania od zobowiązanego ubezpieczyciela dla cedenta (czyli dla poszkodowanego, a nie dla siebie). Także dalsze zapisy umowy przelewu nie pozwalają na uznanie, że jego przedmiotem było również roszczenie z tytułu wydatku, jaki poszkodowany poniósł względem powodowego nabywcy wierzytelności za usługi wymienione w w/w fakturze.

Brak w umowie przelewu dalszych postanowień, które pozwoliłyby uznać, iż poszkodowana spółka przelała na powoda dodatkowe wierzytelności związane ze świadczeniem przez powoda usług zastępstwa w postępowaniu likwidacyjnym. To oznacza brak uznania, że w tym zakresie skutecznie wierzytelność przelała na powoda wierzytelność w rozumieniu art. 509 § 1 k.c.

Faktury załączone do pozwu budzą też wątpliwości co tego czy istotnie poszkodowany zgodził się na taką wysokość wynagrodzenia i na jakiej podstawie faktury wystawiono. Obejmuje „dochodzenie roszczeń ubezpieczeniowych” o wartości 700 zł, przy czym nie wskazuje podstawy, z jakiej kwota ta ma wynikać (skąd taka stawka i za jaki rodzaj usług) z terminem płatności w dacie wystawienia. Nie nosi ona dowodu pokwitowania przez nabywcę usługi z siedzibą na Ukrainie (i dlatego została wystawiona w Polsce). Nie tłumaczy ona też tego, że już 9 maja 2012r. poszkodowany zapłacił za wszystkie czynności, jakie w postępowaniu likwidacyjnym powód przedsięwziął.

Wobec powyższych wątpliwości wskazać należy, że faktury nie mogą stanowić jedyne i samodzielne dowodu na zawarcie umowy pomiędzy poszkodowanym a powodem jako świadczącym usługę doradztwa ubezpieczeniowego (brak innych dowodów). Przy aktywnym stanowisku pozwanego ubezpieczyciela w niniejszym procesie, kwestionującego zasadność świadczenia takiej pomocy, należało wnioskować inne dowody (np. umowę o świadczenie usług, dowód z zeznań pracownika poszkodowanej spółki). Nie jest tu wystarczające – jak słusznie

zarzuca apelacja – przedstawienie pisemnego oświadczenia poszkodowanego i to pochodzącego z 16 sierpnia 2013r. o nieznanym języku polskiego przez reprezentantów ukraińskiej spółki.

Z treści faktur nie wynika, aby zostały doręczone poszkodowanemu i że on poniósł taki wydatek, który następnie – jako element szkody spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym tego konkretnego pojazdu i w tej konkretnej dacie, został zgłoszony ubezpieczycielowi z OC sprawcy szkody i że w efekcie końcowym – taką wierzytelność poszkodowany w umowie powierniczego przelewu wierzytelności objął oświadczeniem o jej przeniesieniu na powoda. Jeżeli powód tego nie wykazał, to nie wykazał w tym zakresie swojej legitymacji materialnej do dochodzenia tej kwoty jako nabywca wierzytelności, a jeżeli z tego tytułu poszkodowany powodowi jako wykonawcy usługi z faktury nie zapłacił, to z kolei nieprawidłowo w pozwie określił stronę pozwaną, ponieważ dłużnikiem tej wierzytelności pozostał nieuczestniczący w sporze poszkodowany.

Skoro w rozpatrywanej sprawie należy stosować polskie prawo, to faktura jest dokumentem rozliczeniowym i jednocześnie prywatnym art. 245 k.p.c. – brak doręczenia poszkodowanemu dowodzi jej jednostronności, niepopartej innymi dowodami.

Dodać również należy, że pełnomocnictwo, na które powołuje się powód w odpowiedzi na apelację pozwanego, nie dowodzi wysokości szkody i podstawy przyjmującego zlecenie do domagania się od pozwanego (...) S.A. zwrotu kwot wymienionych w fakturach. Sąd I instancji pominął te okoliczności, które umknęły jego uwadze i niezasadnie uwzględnił także kwotę 1601,43 zł w wysokości przyznanego w zaskarżonym wyroku odszkodowania z tytułu powstałej szkody.

Z uwagi na powyższe, uwzględniając apelację pozwanego, należało zmienić zaskarżony wyrok uzupełniający w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. i zmniejszyć o 1172,04zł – do kwoty 2 277,39 zł zasądzoną dodatkowo uzupełniającym wyrokiem kwotę 3 449,43 zł odszkodowania i oddalić powództwo w części dotyczącej kwoty 1 601,43 zł.

Z tych względów i na podstawie powołanych przepisów Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.

Odpowiednio do powyższego rozstrzygnięcia sąd odwoławczy skorygował objęte zażaleniem – w granicach zaskarżenia – rozstrzygnięcie o kosztach procesu, a to w oparciu o przepis art. 100 zd. 1 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając. Skoro powód wygrał proces w 72,5%, więc pozwanego obciąża taki sam procentowy udział w kosztach procesu. Łączne koszty procesu obu stron wyniosły 6268 zł, pozwanego obciąża 72,5% udział w tych kosztach, czyli 4544,30 zł, a faktycznie poniósł wydatki na ten cel w kwocie 2417 zł, czyli zasądzeniu podlegała różnica w kwocie 2127,30 zł, do której Sąd Okręgowy obniżył zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę zwrotu kosztów za pierwszą instancję.

W takiej samej proporcji (72,5%) sąd obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków na opinię biegłego – nierozliczonych wpłaconą przez powoda zaliczką na ten cel (art. 113 u.ok.s.). W pozostałej części sąd oddalił zażalenie pozwanego jako niezasadne.

Kosztami instancji odwoławczej Sąd Okręgowy obciążył powoda jako przegrywającego spór w drugiej instancji z apelacji pozwanego i częściowo z jego zażalenia na postanowienie o kosztach procesu (w tym tymczasowo wydatkowanych sumach budżetowych).